



## „Gość” w PGE Ekstralidze. Na kogo „zapolują” kluby?

data aktualizacji: 2020.05.03



**Główna Komisja Sportu Żużlowego dokonała zmian w Regulaminie Przynależności Klubowych w sezonie 2020. Z instytucji „gościa” będą mogły skorzystać także kluby ekstraligowe. To spora szansa na realne wzmocnienie swojego składu.**

Wprowadzona zmiana ma ułatwić skompletowanie drużyny na mecz PGE Ekstraligi. Niektóre kluby najwyższej klasy rozgrywkowej [są niepewne losu nawet trzech czy czterech zawodników](#). W związku z tym dodano przepis o zmianach w instytucji „gościa”, z którego będą mogły skorzystać teraz wszystkie ligi. Każda drużyna może zakontraktować dowolną liczbę „gości”, choć w meczu będzie mogło pojechać ich maksymalnie dwóch - jeden zawsze, a drugi po spełnieniu warunków opisanych w regulaminie Drużynowych Mistrzostw Polski. Jakich? Na razie aktualizacji regulaminu nie było. Warto dodać, że ekstraligowcy wzmocnień mogą szukać zarówno w eWinner 1. Lidze Żużlowej, jak i 2. Lidze Żużlowej. Istotny jest też fakt, że „gość” może jechać tylko pod numerami 1-5 i 9-13, wobec czego juniorów kluby pod uwagę raczej nie wezmą.

Przegląd kandydatów do „gościnnych” wzmocnień do PGE Ekstraligi zaczynamy od spadkowicza z Torunia, gdzie tych łakomych kąsków dla zespołów jest najwięcej. Tomasz Bajerski będzie miał do swojej dyspozycji: Tobiasza Musielaka, Adriana Miedzińskiego, Wiktora Kułakowa oraz braci Jacka i Chrisa Holderów. Każdy z nich ma coś do udowodnienia i z pewnością skusiliby się na to, by spróbować swoich sił nie tylko na zapleczu najlepszej ligi świata. Tym bardziej, że Australijczycy oraz „Miedziak” jeszcze w ubiegłym sezonie ścigali się właśnie w PGE Ekstralidze.

Wicemistrz pierwszej ligi z ubiegłego sezonu, Arged Malesa TŻ Ostrovia, to przede wszystkim Nicolai Klindt, który zdaniem niektórych mediów miał już zadeklarować chęć angażu w jednym z ekstraligowców. Sęk w tym, że na razie Duńczycy są jedną z trzech federacji, które zakazały swoim zawodnikom startów w Polsce. Niewiadomą wydają się być krajowi seniorzy w osobach Tomasza Gapińskiego oraz Grzegorza Walaska. Obaj zostają w Ostrowie, co przekazał w mediach społecznościowych Waldemar Górski, wobec czego ekstraligowe zespoły mogą je brać pod uwagę przy montowaniu swoich składów jedynie jako „gości”.

Interesujące nazwiska ma u siebie Rafael Wojciechowski w Car Gwarant Starcie Gniezno i wydaje się, że ewentualny angaż w PGE Ekstralidze to byłaby idealna szansa dla dwóch zawodników - Timo Lahtiego oraz Adriana Gały. Jak się jednak okazało, wspomniany Fin startuje z licencją szwedzką, [a ta uniemożliwia starty w Polsce](#). To samo wykreśla z listy Olivera Berntzona i Duńczyka Frederika Jakobsena. Niewykluczone, że do wyższej klasy na kilka meczów wskoczy Jurica Pavlic, który miałby świetną okazję do tego, aby móc znów pościgać się w barwach... Unii Leszno. Jest jeszcze Oskar Fajfer.

Z Unii Tarnów z chęcią w PGE Ekstralidze wystąpiłby zapewne Michał Gruchalski, który miałby wyjątkowo szybką okazję do powrotu do Eltrox Włókniarza, choć Tomasz Proszowski nie będzie raczej chętny na udzielanie zgód swoim zawodnikom. Tym bardziej, że „Jaskółki” mogą być osłabione Kimem Nilssonem i Peterem Ljungiem.

Gdańskie Wybrzeże mogłoby „zaoferować” m.in. Mikkela Becha, Krystiana Pieszcza czy Kacpra Gomólskiego, który jakiś czas temu w wywiadzie na łamach naszego portalu [przyznawał, że chciałby wrócić do PGE Ekstraligi, gdy osiągnie pewien stabilny poziom na jej zapleczu](#). Zdecydowanie odradzalibyśmy tego ruchu Peterowi Kildemandowi, który ma się odbudować w eWinner 1. Lidze, a zdaniem naszego eksperta - Tomasza Lorka, [powinien tam nawet zagościć na dłużej](#). Przy Bechu pamiętać trzeba, że przynajmniej na razie Duńczycy nie wyrażają zgody na starty ich riderów w Polsce.

W Orle Łódź, przy całym szacunku do całej kadry, nie ma wielu nazwisk będących realnym wzmocnieniem dla ekstraligowców. Na papierze najmocniejszy Norbert Kościuch, pomimo spędzenia ostatniego sezonu w Toruniu, to nadal niewiadoma. To samo w przypadku Abramczyk Polonii Bydgoszcz, gdzie wyróżniającą się postacią - i jedynym wartym uwagi zawodnikiem do „gościa” w PGE Ekstralidze - jest David Bellego.

Źródło: inf. własna

Źródło: <https://www.speedwaynews.pl/aktualnosci/item/68111-gosc-w-pge-ekstralidze-na-kogo-zapoluja-kluby>